GAZETA LWOWSKA.

Dodatek nadzwyczajny do Nr. 40.

Lwów, 20. Lutego 1853.

Depesza telegraficzna

pana ministra spraw wewnętrznych

do pana Namiestnika Hrabi Gołuchowskiego

we Lwowie.

Wiédeń, 19. lutego 1853.

Pospieszam z doniesieniem o bliższych szczegółach zamachu na poświęconą Osobę Jego c. k. Apostolskiej Mości. Jego ces. Mość przedsięwziął w towarzystwie Swego adjutanta hrabi O'Donnel w południe zwykłą przechadzkę na bastyonach. Gdy Najjaśniejszy Pan przybył blisko Kärnthner-Thor, napadł na Niego z tyłu niespodzianie człowiek jakiś i zranił Monarchę ciosem zadanym Mu mocnym nożem w tylną część głowy. Jego ces. Mość przerażony na chwilę wstrząśnieniem zadanego ciosu, prędko się ocknął, obrócił się żywo i dobył pałasza. Tymczasem rzucił się hrabia O'Donnel na mordercę i powiodło mu się przemódz go i rozbroić. Przywołany patrol wojskowy aresztował zbrodniarza. Jego ces. Mość mocno skrwawiony na karku uspokajał Sam stojące na około osoby głęboko wzruszone spółczuciem i zgrozą i udał się natychmiast do pałacu Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Albrechta, a ztamtąd powozem do burgu cesarskiego, gdzie przywołani lekarze radca dworu Dr. Seeburger i radca rządowy Wattmann ranę natychmiast opatrzyli i wydali względem rezultatu ogłoszony niezwłocznie dla uspokojenia głęboko wzruszonej ludności buletyn. (Ob. N. 40. G. L.). — Dla podziękowania Stwórcy za cudowne ocalenie Jego ces. Mości odprawiono o god. 6. po południu *Te Deum* w kościele Ś. Szczepana.

Buletyn: Zadana Jego c. k. Apostolskiej Mości dzisiaj w sposób krytobójczy rana nie dotknęła na szczęście żadnej niebezpieczeństwem grożącej części. Wynikające ztąd wstrząśnienie z dalszemi skutkami zaczyna się zmniejszać. Stan zdrowia w ogóle jest zaspokajający.

Wiédeń, 18. lutego 1853 o god. 2. po południu.

Radca dworu Seeburger c. k. lekarz przyboczny, Wattmann, c. k. chirurg przyboczny.

(Następuje trzeci buletyn z d. 19. b. m. podany w Nr. 40. G. L.)

Powyższe wiadomości, równie jak te, które podaliśmy wczoraj, nadchodziły kolejnie w depeszach telegraficznych od piątku wieczór godziny pół do piątej do wczoraj w sobotę do pół do jedenastej zrana. Wiadomość pierwszych dwóch depeszy zaczęła się rozchodzić jeszcze w piątek około siódmej wieczór, i wywołała okropne wrażenie. Ci, którzy o niej usłyszeli w teatrze, z przerażenia nieśmieli mówić, nie dowierzali myśli tej, ażeby mogła się znaleźć tak zbrodnicza ręka, coby się targnąć poważyła na osobę świętą a od ludu ulubioną Monarchy swego, każdy z grozą przejęty uczuł się dotknięty w tem, co miał najświętszego, a gdy wątpliwości nie było, powstał jeden powszechny głos najwyższego oburzenia na zamach tak haniebny.

Nazajutrz lotem przeniosła się ta okropna wiadomość do wszystkich klas ludu, ale oraz i pewność, że życie Jego ces. król. Apostolskiej Mości nie jest na niebezpieczeństwo narażone; z uczuciem wdzięczności cisnął się lud do świątyni Pańskiej, zanosząc dzięki Panu Zastępców, że opatrzna ręka Wszechmocności Jego zachować raczyła dnie ulubionego Monarchy. O dziesiątej godzinie odprawiać zaczął JE. ksiądz Arcybiskup Baraniecki dziękczynne nabożeństwo w Archikatedrze łac. Kościół tak był przepełniony, że później nadchodzącym nie było podobieństwa przecisnąć się nawet do przysionka, a tyle może i więcej ludzi stało z nadworu około kościoła. W samym kościele znajdowali się obok Jego Excelencyi Pana Namiestnika reprezentanci wszystkich Władz, urzędnicy wszystkich biór, licznie zgromadzona szlachta, obywatele ziemscy, ale większa część dostojnych osób ściśniona w tłumie ulegała, gdzie także i duchowieństwo z wszystkich klasztorów i chorągwie cechów się gubiły, że obecnych pojedyńczo dopiero po mszy i *Te Deum* na wychodzie z kościoła dopatrzyć można było.

Po nabożeństwie udali się wszyscy reprezentanci władz i urzędów, wyższe duchowieństwo, wszystka szlachta bawiąca po ten czas we Lwowie, znakomitsi obywatele miejscy na czele z burmistrzem i wiele prywatnych osób do sali audyencyonalnej w gmachu c. k. Namiestnictwa, gdzie JE. ksiądz Arcybiskup Baraniecki imieniem wszystkich zaniósł prożbę do JE. pana Namiestnika, by u stóp tronu raczył być tłumaczem uczuć wdzięczności i wierności ku osobie Jego ces. król. Apostolskiej Mości.

Reprezentant zaś miasta Lwowa jw. Höpflingen-Bergendorf składając wyrazy kondolencyi za gminę lwowską, upraszał o zezwolenie rozdania między ubogich 1000 złr., które gmina na pamiątkę szczęśliwego ocalenia Monarchy uchwaliła. Wspomnieć przytem należy, że w tym dniu wszystkie znakomitsze sklepy, ażeby nieprzeszkodzić uroczystości nabożnej, stały pozamykane. O piątej godzinie po południu zjechali się Wydziałowi do JE. księdza Arcybiskupa, ażeby niezwłocznie ułożyć listę, według której rozdać miano dar przyzwolony między ubogich. I jeżeli uczucie upominek otrzymać winno, zasłużyły nań płacze Ubogich, gdy ich wieść doszła, jakie niebezpieczeństwo zagrażało życiu Monarchy. Pod sprawą W. Adamskiego Obywatela tutejszego a niespracowanego Patrona Ubogich, zebrali się wszyscy — którym wiek, ubóstwo i odległość nie dozwalały uczestniczyć nabożeństwu w katedrze, — w kościele św. Łazarza, i tam od siebie zasyłając modły do Boga odśpiewywali hymn ludu, który chowają w pamięci za Cesarza i Króla.

Wieczór — a co dodajemy za wyraz uczucia, z jakiem się publiczność dnia wczorajszego wynurzyła — że gdy za otwarciem sceny w teatrze rozpoczynano przedstawienie sztuki, publiczność jednogłośnie domagała się intonacyi „Spiewu ludu;“ i dopiero po odśpiewaniu hymnu tego chórem przyjęto na ten dzień przeznaczoną rozrywkę.

Depesza telegraficzna

(nadesłana d. 20. lutego 1½ w nocy.)

Minister spraw wewnętrznych do pana Namiestnika hr. Gołuchowskiego we Lwowie.

Wiédeń, 19. lutego 1853.

III. Buletyn. W stanie zdrowia Jego c. k. Apostolskiej Mości nie zaszła od dzisiaj zrana żadna zmiana, prócz że febra reakcyjna, która wczoraj wieczór nastąpiła, ponowiła się, jednak w mniejszym stopniu.

Wiédeń, 19. lutego, god. 5. wieczór.

Radca dworu Seeburger. — Radca rządowy Wattmann, c. k. chirurg przyboczny.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.

6. Wniosek p. radzcy Izby Goldbaum, aby Izba doradziła wys. władzom, iżby upłyniony z 31. grudnia termin do wymiany miedzianej monety zdawkowej z r. 1846 i 1848 stósownie przedłużony został, gdyż jeszcze masy tej wywołanej monety w kraju się znajdują.

P. Mises popiera ten wniosek i czyni uwagę, że wieśniak galicyjski „przy braku śrebrnej monety“ pieniądz miedziany nad papierowy przekładał, ponieważ ostatni w jego rękach prędko się zużywa. Wieśniak zachował przeto wielką część tej starej miedzi, która dopiero przez kupców z prowincyi i kramarzy do kupców większych miast napływa.

Napływ tej wywołanej monety miedzianej do miasta stołecznego okazał się także w Wiédniu i spowodował niższo-austr. Izbę handlową i przemysłową, prosić o oznaczenie kasy zbiorowej we Wiédniu, w którejby kupcy tamtejsi rzeczoną monetę jeszcze do końca marca 1853 w jej imiennej wartości wymieniać mogli.

Równe postanowienie dla Galicyi wywołałoby według zdania referenta ażiotowanie; wnosi zatem, aby tę starą zdawkową monetę we wszystkich c. k. urzędach poborczych przy płaceniu przyjmowano.

P. prezes czyni uwagę, iż w tej mierze nie przedsięwziął dotąd żadnych kroków, gdyż się rozszerzyła wieść prawdopodobna, że wys. władze termin do wymiany przedłużyć zamierzają.

Izba poleca, aby bióro pewniejszych w tej mierze wiadomości zasięgło, a w razie, gdyby się ta wieść nie potwierdziła, wystosowało podanie do wys. prezydyum krajowego, aby termin do wymiany dawniejszej monety zdawkowej dla Galicyi do ostatniego marca 1853 w ten sposób był przedłużony, iżby takowe aż do tego czasu w c. k. urzędach poborczych przy płaceniu przyjmowano i we wszystkich kasach wymieniano, a nakoniec, aby to rozporządzenie w kościołach i bożnicach ogłoszonem zostało.

(Dokończenie nastąpi.)

Rzeszów, 14. lutego. Dnia 5. b. m. odbył się w Rzeszowie bal za staraniem c. k. urzędu obwodowego i c. k. wojskowej komendy stacyjnej na rzecz założonego w r. 1850 funduszu inwalidów obwodu Rzeszowskiego.

W balu tym brali udział c. k. wojskowość, urzędnicy, duchowieństwo, szlachta i obywatelstwo ze wszystkich okolic obwodu Rzeszowskiego częścią osobiście częścią nabyciem biletów, a czysty dochód z niego wyniósł znaczną sumę 557 złr. m. k. i 1 dukata w złocie. Suma ta będzie użyta na dotacyę nowego miejsca fundacyjnego.

(Litogr. „koresp. austr. o proklamacyach Mazziniego i Kossuta i o wzorowem zachowaniu się wojska cesars. podczas rozruchu w Medyolanie.)

Proklamacye Mazziniego i Kossutha nie są same przez się przedmiotem godnym wielkiej uwagi. Służą tylko za akta udowodniające źródło popełnionej zbrodni. Zresztą tak już oswojeni jesteśmy z tym zarozumiałym bombastycznym stylem, z nieustającą arogancyą, z jaką zbiegłe i wałęsające się indywidua występują jako reprezentanci narodów i w pierwszej lepszej tawernie zawierają przymierze między Węgrami a Włochami, że podobne dokumenta zaledwie są wstanie wzbudzić ciekawość.

Uwagi godnem jest w proklamacyi Mazziniego tylko to zalecenie do rycerzy wolności, ażeby niekradli i nierabowali. Widać że przywodźca zna swoją bandę. Ale niesłuchano tego zbawiennego zalecenia. Excesa zaczęły się zrabowaniem pasażerów omnibusa, zrabowano żołnierzy, a patryotyczne bohatery mieli przy sobie oprócz sztyletów zjednoczonych Włoch także wytrychy i narzędzia do wyłamywania zamków. Jakiby los był spotkał Medyolan, gdyby ci bandyci byli opanowali miasto, łatwo przewidzieć, i w tym względzie panuje w Medyolanie tylko jeden głos, że zamożniejsza klasa mieszkańców przez usiłowania załogi ocaloną została od strasznego niebezpieczeństwa. Znalezienie się wojska było rzeczywiście podziwienia godne. Nieczekając uderzenia na alarm, pospieszyli oficerowie i żołnierze do koszar i szykowali się około swych chorągwi, niebrakowało ani jednego oprócz nieszczęśliwych ofiar, które ugodzone sztyletami krytobójców krwią zbroczone leżały na ulicach. Śród zdarzeń tak zdolnych pobudzić wojsko do ostateczności, panowała spokojność, panował porządek i takie poświęcenie dla służby i rozkazu starszych, jakie tylko właściwe jest wzorowej karności naszej armii. Niebyło żadnego excesu, żadnego samowolnego aktu zemsty, i może nigdy nieokazała się cnota austryackiego żołnierza w jaśniejszem i piękniejszem świetle. Żołnierz torujący sobie pomiędzy mordercami i zwodzicielami samopas drogę do swej chorągwi, ażeby spełnić swoją powinność, odejmuje już widokiem swoim odwagę wichrzycielom i zdrajcom. Mamy pod ręką listy znakomitych osób z Medyolanu, które przepełnione są wyrazami wdzięczności i podziwienia dla wojska.

Śród takich stosunków zasługuje tylko na największą wzgardę twierdzenie gazety kolońskiej, jakoby nasze wojska fraternizowały z mordercami swych towarzyszy broni. Tylko dziennik tak złośliwy i bezsumienny może podobne fałsze umieszczać. A ponieważ ten dziennik wychodzi w państwie pruskiem, które także czuwać ma nad honorem walecznej i wiernej armii, zwłaszcza że te obydwie armie łączy braterstwo i przymierze, przeto spada na ten dziennik za tak haniebne oszczerstwo tem cięższa odpowiedzialność. *(L. k. a.)*

(Mianowanie.)

Wiédeń, 16go lutego. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 11. lutego b. r. wicerektora Lwowskiego grecko-katolickiego seminaryum, Jana *Slimakowskiego*, mianować honorowym kanonikiem przy Lwowskiej grecko-katolickiej kapitule metropolitalnej. *(Wien. Ztg.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 17. lutego. W tych dniach zjechała się do Wiédnia znaczna część Austryackich Arcypasterzy kościoła na obrady mające się odbywać z rozporządzenia Cesarza Jego Mości dla zawarcia konkordatu z stolicą Apostolską. Jeden z tutejszych dzienników mówi o mającym się zawrzeć dla Węgier i Kroacyi konkordacie i o będącem z tem w związku zwołaniu wszystkich Arcybiskupów i Biskupów z Węgier i Kroacyi na konferencyę do Wiédnia. Wiadomość ta opiera się zapewne tylko na pomyłce, gdyż wiadomo, że się toczy sprawa o konkordat między Austryą i stolicą Apostolską. *(Abbl. W. Z.)*

— Wydany najwyższem postanowieniem wszystkim w Węgrzech znajdującym się dezerterom pardon jeneralny trzech miesięcy, kończy się z przyszłym miesiącem. Dotychczas stawiła się przed wojskowemi i cywilnemi władzami znaczna liczba dezerterów, którzy żadnem innem przestępstwem nie są obciążeni, prócz dezercyi, do której w roku 1849 przez buntowników byli podmówieni.

— Dotychczasowa administracya mundurowych komisyi ekonomicznych ulegnie znacznej reformie, gdyż teraźniejszy system ułatwiał niejedną defraudacyę ze strony robotników i liwerantów. Aż do wygotowania odnośnego projektu nakazane są obostrzone kontrole. *(Lloyd.)*

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył na wsparcie pogorzelców chrześciańskich w Mostar przyzwolić sumę 3000 złr. m. k.

— Ministeryum spraw wewnętrznych rozporządziło w porozumieniu z ministeryum sprawiedliwości, że przekroczenia wydanych dekretem kancelaryi nadwornej z 12. maja 1820 nr. 12, 614 przepisów względem małżeństw zawartych bez politycznego konsensu mają być ze strony władz politycznych dochodzone i jako przekroczenia przepisu politycznego stósownie karane, a to bez względu na to, czyli śluby małżeńskie zawarte zostały bez uzyskania przynależnego konsensu w kraju lub za granicą. *(L. k. a.)*

(Obwieszczenie c. k. komendy wojskowej w Lombardyi.)

Medyolan, 12. lutego. *„G. di Mil.“* zawiera następujące, ze strony c. k. komendy wojskowej w Lombardyi wydane obwieszczenie:

„Powróciwszy z krótkiego urlopu objąłem znowu komendę wojskową w Lombardyi.

Niegodziwe i zdradzieckie zamachy, jakich się dopuszczono wieczór 6. b. m. przeciw szczególnym oficerom, są nowym dowodem, że wojsko zawsze jeszcze otoczone jest skrytobójcami, przed którymi oprócz doświadczonego męztwa wojsk trzeba się mieć na ostrożności i największą zachować przezorność.

Rozporządzam przeto, ażeby w ciągu ostrego, przez J. Ex. pana gubernatora jeneralnego fm. hrabię Radetzkiego proklamacyą z d. 8. b. m. zadekretowanego stanu oblężenia zachowywano jak najściślej następujące przepisy:

1) Żaden na straży stojący posterunek nie powinien bliżej jak na 30 kroków przed odwach przypuścić zgromadzenie z 5ciu osób złożone; będzie tego przestrzegać i każdego wezwie, ażeby trzymał się w pomienionej odległości; jeźliby jednak mimo to odważył się kto zbliżyć, natenczas posterunek ma zrobić użytek z swej broni.

2) Żaden bez wyjątku posterunek nie dopuści, ażeby ktokolwiek doń się zbliżył, a tem mniej jeszcze mijał po-za jego plecami; przytrzymać ma każdego nieposłusznego wezwaniu, a według okoliczności zrobić natychmiast użytek z swej broni.

3) Na ciskanie kamieniami należy natychmiast bronią odpowiadać.

4) Karność wojskowa i dobry duch, jaki pomiędzy wojskiem panuje, ręczą mi za to, że wojsko nigdy nie da powodu do zaczepki; w razie jednak podobnego wypadku mają wojska postąpić sobie z doświadczonem męztwem i bezzwłocznie zgładzić każdego napastnika, lub kogoby tylko z bronią w ręku ujrzano.

Podaję to do powszechnej wiadomości i napominam spokojnych mieszkańców, ażeby z niewiadomości lub niedbałości nie narażali się na skutki pomienionych środków.

Z c. k. komendy wojskowej w Lombardyi.

Medyolan, 12. lutego 1853.

Franciszek hrabia Gyulai, fzm. *(Abbl. W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 19. lutego.)

Obligacye długu państwa 5% 93 7/8; 4 1/2% 84 1/8; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 219 3/4; z r. 1839 139. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1396. Akcye kolei póln. 2325. Glognickiej kolei żelaznej 173 3/4. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 764. Lloyd —.

Anglia.

(Sprawy parlamentu.)

Londyn, 11. lutego. Wczoraj rozpoczął parlament znowu swe posiedzenia. W izbie wyższej otworzył lord *Campbell* posiedzenie donieśieniem, że obu izbom parlamentowym przedłożone są normy sądowe, wypracowane przez sędziów Westminster-Hall na mocy przyjętego w zeszłym roku bilu o procedurze w pospolitym procesie. Jeżeli przeciw nim nie powstanie żadna opozycya, wejdą w przeciągu trzech miesięcy w moc obowiązującą. Przedłożył także bil, tyczący się złożenia kaucyi w przypadkach kryminalnych. — Następnie zapowiedziano kilka interpelacyi: lord *Ellenborough* o wojnie z Birmanami; *Earl of Winchilsea* interpelacyę, tudzież propozycyę

względem mianowania rozpoznawczego komitetu Maynooth; nakoniec Earl *of Cardingan* zapytanie względem procesu Six-mile-Bridge. (Słychać bowiem, że sam prokurator państwa będzie kierować sądowa indagacyą przeciw żołnierzom 31. pułku, którzy podczas zgiełku wyborów ognia dali). Poczem lord *Derby* oświadczył, że wprawdzie nie żąda ani też się spodziewa obszernego programu od nowego ministeryum, jednak życzy sobie krótkiego podania rozporządzeń gabinetu. — Lord *Aberdeen* odrzekł, że w ostatni wieczór przed odroczeniem parlamentu wyznał jawnie swoje zasady; wyliczył wówczas nawet przedmioty przyszłego ustawodawstwa, ale specyalne środki rządu będą zaproponowane w izbie niższej, a przeto według dawnego zwyczaju będą tam zapowiedziane. Co się tyczy zamierzonych reform sądowych odséła do wyrzeczonego właśnie przyrzeczenia lorda kanclerza. — Lord *Derby* uważał to objaśnienie za bardzo niedostateczne, i powtórzył raz i drugi to samo pytanie. Gdy nikt nie zabrał głosu do odpowiedzi, zawołał: Znaczyż to milczenie, że nie będą przedłożone żadne środki? — Odpowiedź lorda *Aberdeen* była bardzo krótka i tak cicha, że jej na galeryi reporterów niesłyszano. Poczem izba odroczyła się na 24 godzin.

— W *izbie niższej* spostrzeżono, że przy rozpoczęciu posiedzenia były ławki ministeryalne bardzo przepełnione, a strona opozycyjna była do połowy próżna. Lord John Russell zabrał głos dla oznajmienia programu rządu na sesyę 1853. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Przystąpił zaraz do rzeczy, gdyż kierujące zasady ministeryum są dostatecznie znane z oświadczenia pierwszego ministra. Oświadczył, że różne kosztorysy na rok bieżący, gdy zostaną wygotowane, będą przedłożone izbie, a kosztorysy marynarki już za dni ośm. Względem liczby ludzi dla wojska, floty i urzędu polnego nie zamierza rząd podwyższenia (oklaski); natomiast w swoim czasie nastąpi znaczne, ale wyraźnie motywowane podniesienie w sumie budżetu wojennego. Najprzód będzie przedłożony bil dla zabezpieczenia kolonialnemu parlamentowi Kanady dysponowania duchownemi rezerwowemi funduszami. (Oklaski.) Następnie bil względem należytości marynarzy, który przedłoży prezydent kolegium handlowego. (Oklaski.) Poczem wkrótce zaproponuje (lord John) komitet złożony z całej izby dla rozważenia kwestyi o emancypacyi Żydów. (Oklaski), a najsamprzód zajmie się rozbiorem ustawodawstwa dla najważniejszych ze wszystkich kwestyi socyalnych, o wychowaniu ludu (słuchajcie, słuchajcie!) Lubo nie może w tej mierze obiecywać wielkiego i obszernego rządowego planu, jednak upoważniony jest zapowiedzieć środki do rozszerzenia nauki ludu aż do najniższych i najuboższych warstw społeczeństwa. Kwestya ta nabiera coraz więcej ważności, a od rozstrzygnięcia jej zależy przyszłość Anglii. (Wielkie oklaski). *(P. Z.)*

(Wymiana ratyfikacyi traktatu w sprawie sukcesyi greckiej.)

Londyn, 9. lutego. Ratyfikacye traktatu zawartego d. 20. listopada r. z. w sprawie sukcesyi greckiej wymieniano tu w Londynie dnia 1go b. m. między biorącemi w tem udział mocarstwami, Francyą, Rosyą, Anglią, Bawaryą i Grecyą. *(P. Z.)*

Francya.

(Monitor o agitacyi stronnictw.)

Paryż, 12. lutego. *Moniteur* zawiera następujący artykuł: „Stronnictwa niemogą oswoić się z tą myślą, że Francya z rąk im się wymknęła. Spokój świata jest dla nich ciężarem. A że po nadużytym przez czas niejakiś duchu publicznym niemają się już czego więcej spodziewać, przeto też pokładają ostatnią nadzieję w wznowieniu dawniejszych zamieszek. Chcąc to do skutku doprowadzić nie wzgardzają żadnemi środkami; z jednej strony krwawe prowokacye, z drugiej zaś bezimienne oszczerstwa, pisma, które pod pozorem obudzenia szlachetnych uczuć kraju dążą tylko do sprowadzenia ich na obłędne drogi i tym sposobem usiłują ciągle utrzymywać nieufność i agitacye.

Taki też jest cel nowej pod tytułem: „Lettres franques“ wydanej broszury ogłoszonej przez autora z partyi legitymistów, i która nieściągnęłaby zapewne na siebie uwagi rządu ani publiczności, gdyby się nienależało tylko obawiać, że podobne milczenie możeby sobie fałszywie wykładano.

Autor odnosi się bezwzględnie do Cesarza i polegając na własnem tylko zdaniu, rozstrzyga najważniejsze kwestye dyplomatyczne i los Europy.

Przyjąwszy za godło dla swojej broszury słowa pamiętne przemowy w Bordeaux, „Cesarstwo jest-to pokój“ przemyśliwa autor nad tem tylko, jakby Francyę pobudzić do wojny, dotykając drażliwych stron kraju istnącemi umowami i obudzając dawną przeciw Anglii niechęć naszą.

Łatwo jednak można poznać się na taktyce rozsiewających podobne ogłoszenia. Utrzymują, że rząd Cesarza zostaje w smutnej alternatywie: zranienia uczuć narodowych prześladowaniem tych pism, lub przemilczeniem nadania im pozoru tajnej aprobacyi, któraby była dla Europy ustawiczną przyczyną niepokojów i nieufności. — Jest-to dla partyi zwyciężonych bardzo boleśnie, że pokój i dobro powszechne przywrócono bez ich pomocy i wbrew ich życzeniom.

Sidła te były zbyt widocznie zastawione, i ani kraj ani rząd niedał się w nie uwikłać. Cesarz i cała Francya żąda spokoju; pożytecznego i godnego spokoju, jedynego, jaki dla narodu przystoi, i zapewne nieuda się sukcesor Napoleona Wielkiego po radę do partyi dawniejszych, zwłaszcza gdzie chodzi o honor i godność narodu.

Dziwić się tylko należy, że podobne prowokacye wychodzą z opinii legitymistycznej. Czyliż ci autorowie mniemają, że Francya zapomniała już o najnowszej historyi swojej, i czyli niepojmują tego jak łatwo możnaby ich nią pokonać? Rządowi zależy jednak najbardziej na utrzymaniu interesów i sławy narodu, zanadto idzie mu o usunięcie niezgody dawniejszej, iżby miał choćby najsprawiedliwszemi nawet oskarżeniami wzajemnemi budzić smutne wspomnienia dawniejsze.“ *(A. B. W. Z.)*

(Reorganizacya ministeryów. — Ostrzeżenia dziennikom.)

Paryż, 12. lutego. Dziennik *Constitutionnel* zapowiedział przyszłą reorganizacyę ministeryum spraw wewnętrznych, rolnictwa i handlu. Ministeryum będzie podzielone na trzy wielkie sekcye, mianowicie na polityczną, administracyjną i na sekcyę obejmującą handel i rolnictwo.

— *Gazette de France* otrzymała dziś przestrogę dla tego, że przyjęła fałszywą pogłoskę o wykonanem u barona James Rothschild domowem śledztwie. Takież samo rozporządzenie wydano z tego samego powodu względem pewnego prowincyalnego dziennika. — Z przyaresztowanych autorów wypuszczono znowu na wolność czterech, pp. Chatard, Charreau, Villemessant i Pelloquet. *(W. Z.)*

(Ambasador Rosyi na posłuchaniu u Cesarza. — Doniesienie w dzienniku „Constitutionnel.“)

Paryż, 13. lutego. *Moniteur* donosi: „Nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Rosyi, pan *Kisselew* miał dziś zaszczyt w osobnej audyencyi doręczyć Cesarzowi Jego Mości odpowiedź Cesarza Rosyi na własnoręczny list, który Jego ces. Mość do Cesarza Mikołaja napisał“.

— *Constitutionnel* donosi: „Władza policyjna była zawiadomiona, że właściciele kilku Belgijskich i Niemieckich dzienników za pośrednictwem niektórych konduktorów północnej kolei żelaznej otrzymywali ztąd codzień potajemne korespondencye, które według ustawy tylko poczta ma prawo przyjmować. Winny szynk niejakiego Patron przy ulicy Denain i dworcu kolei żelaznej był miejscem, gdzie konduktorowie od ½8 do 8mej godziny odbierali pakiety, które tam były dla nich złożone. Przedwczoraj wieczór przybyli ajeńci policyi do Patrona i przyaresztowali tam na świeżym uczynku konduktorów, tudzież różne osoby, które korespondencyjne pakiety poprzynosiły.“ *(A. B. W. Z.)*

Belgia.

(Skład ambasady belgijskiej w Petersburgu.)

Bruxela, 10. lutego. Ambasada w Petersburgu ma się składać z nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra, tudzież z radcy legacyi czyli sekretarza pierwszej klasy. *(W. Z.)*

Włochy.

(Rozporządzenia rządu.)

Turyn, 10. lutego. Urzędowa *Gaz. Piem.* ogłosiła, jak już doniesiono telegrafem, rewolucyjną proklamacyę Mazziniego, poczem tak mówi:

„Z przyczyny tej proklamacyi, o której zawczasu był zawiadomiony rząd Jego król. Mości, wydano potrzebne rozporządzenia, żeby przyaresztować każdego, ktoby usiłował udać się z Piemontu do państw sąsiednich dla udziału w rozruchach, które właśnie ten manifest wywołał.

Po uskutecznionych rozpoznaniach nakazał rząd jeszcze tego samego dnia (9.) wydalić natychmiast tych kilku emigrantów, którzy gościnności nadużyli.

Równocześnie wydano także rozkaz wysłać w głąb kraju wszystkich bez różnicy w pogranicznych prowincyach znajdujących się emigrantów, z wyjątkiem tych, którzy urzędowe posady piastują.“

Dziennik *Patria* donosi z Stradella w prowincyi Nawara: „Już od kilku dni spostrzeżono jak tu, tak w Broni przybywanie emigrantów, których liczba pomału wzrosła, gdy nadeszły wiadomości o rewolucyjnych rozruchach w Medyolanie.

Wczoraj połączyli się wszyscy ci emigranci pod dowództwem dwóch oficerów, to jest pułkownika i kapitana, którzy są Węgrzy etc. W liczbie 200 zbrojnych ludzi udali się na granicę w zamiarze przejścia na ziemię Austryacką, do czego jednak potąd nieznaleźli żadnej sposobności.

(Przybycie jenerała Allouveau de Montreal.)

Rzym, 2. lutego. Wczoraj przybył tutaj jenerał dywizyi, Alloueau di Montreal, nowy komendant francuskiego korpusu okupacyjnego. *(A. B. W. Z.)*

(Środki przeciw emigrantom. — Rozporządzenia ku przestrzeganiu porządku publicznego.)

Turyn, 12. lutego. Rząd Piemoncki, pisze *Giorn. di Ven.*, postępuje statecznie przedsięwziętą drogą. Już wydano kilka rozkazów wydalenia i wykonano domowe śledztwa; policya rozwija wielką czynność; jak słychać odbyło się także w pomieszkaniu deputowanego de Pretis domowe śledztwo. Nadchodzące zresztą ze wszystkich punktów państwa doniesienia są bardzo uspokajające. Zapewniają, że wielu politycznych emigrantów, którzy w ostatnich wypadkach są skompromitowani, będą kosztem rządu do Ameryki wywiezieni. Mazziniści są bardzo przerażeni i zniechęceni; spodziewali się ciągle wiadomości o rewolucyjnych rozruchach na innych punktach Włoch. Z trudnością przychodzi im wierzyć w tak zupełne niepowodzenie.

W Genuy przedsięwziął intendant Buffa również środki ostrożności; jedna część wojska była dnia 14. w koszarach konsygno-

wana. Przywołano szefów emigracyi i wezwano ich, ażeby użyli swego wpływu do utrzymania porządku. Przy miejskich bramach stoją podwojone straże: emigrantom niewolno opuszczać miasta; przybywającym z Lombardyi kuryerom zakazano rozszerzać wszelkie wiadomości. *(A. B. W. Z.)*

Niemce.

(Sprostowanie.)

Frankfurt, dnia 9. lutego. Odnośnie do rozszerzonej tu pogłoski, że wzmagające się niebezpieczeństwo w mieście spowoduje zgromadzenie związkowe zaproponować senatowi mianowanie stałego dyrektora policyi, zapewnia *Leip. Ztg.* jak najwyraźniej, że zgromadzenie związkowe niezamierzyło bynajmniej ani wprost, ani też pośrednio proponować senatowi, ażeby z namienionych powodów przedsięwziął jakikolwiek środek. Niebezpieczeństwo w mieście, które się od kilku lat wzmogło, jest smutnem zjawiskiem, ale nietylko w Frankfurcie, lecz także we wszystkich większych miastach. Można je uważać za skutek demoralizacyi, wywołanej przez zabiegi rewolucyjne i rozliczne zgubne środki, których do osiągnienia niecnych zamiarów używano. Temu złemu niezapobieżonoby bynajmniej mianowaniem stałego dyrektora policyi. Bliskie granice okręgu, jadące prawie co godzina tam i nazad pociągi kolei żelaznej przyczyniają się niemało do powiększenia niebezpieczeństwa. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 16. lutego.)

Medal austr. 5% $85\frac{5}{8}$; $4\frac{1}{2}$ $76\frac{3}{4}$. Akcye bank. 1517. Sardyńskie —. Hiszpańskie $42\frac{5}{8}$. Wiedeńskie $109\frac{5}{8}$. Losy z r. 1834 198. 1839 r. —.

Prusy.

(Izba druga. — Projekt względem zaprowadzenia kary cielesnej.)

Berlin, 10. lutego. Izba druga przyjęła wczoraj projekt do ustawy względem zniesienia porządku gmin z 11. marca 1850 większością 188 głosów przeciw 131.

— Według doniesień „*C. B.*" wychodzą w przedłożonym do obrad ministeryalnych projekcie względem zaprowadzenia w pewnych przypadkach kar cielesnych — z tej zasady, ażeby chłostę zastosować w pewnym stopniu do przeniewierzających się sług na wsi, a oprócz tego w szczególności do młodych zbrodniarzy aż do lat 16. *(Wien. Ztg.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 16. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101\frac{3}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $103\frac{1}{8}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $102\frac{1}{2}$. Obligacye długu państwa 93. Akcye bank. $109\frac{1}{2}$ l. Pol. listy zastawne —; nowe 97; Pol. 500 l. $91\frac{7}{8}$; 300 l. —. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10\frac{3}{4}$. Austr. banknoty. $92\frac{5}{6}$.

Dania.

(Manifest rządu do senatu.)

Kopenhaga, 8. lutego. *Preuss. Ztg.* donosi: Rząd wyda manifest, ale nie jak pierwej głoszono, w formie królewskiego poselstwa do senatu, lecz raczej królewskiego obwieszczenia. Jutro udadzą się wszyscy ministrowie do Fridrichsborg, gdzie pod prezydencyą Króla Jego Mości odbędzie się tajne posiedzenie rady stanu, na którem namienione obwieszczenie otrzyma zapewne podpis królewski. Co do osnowy tego obwieszczenia utrzymują, że na teraźniejsze agitacye wyborowe będzie wpływać w sposób pacyfikujący, a zresztą będzie się odnosić do organizacyi całego państwa. Czyli także punkt sukcesyi będzie w nim wyjaśniony dokładnie w kierunku modyfikującym, to jeszcze podobno nie jest zadecydowane. *(Abdb. W. Z.)*

Turcya.

(Raport o wojennych operacyach wojsk tureckich w Montenegro.)

Konstantynopol, 5. lutego. *Journal de Const.* ogłosił następujący datowany z Spuz pod dniem 20. stycznia raport o wojennych operacyach tureckich w Montenegro:

„Armia okupacyjna była na 4 korpusy podzielona, z których dwa mają wykonywać tylko pozorną demonstracyę, drugie zaś dwa liczniejsze przedsięwezmą istotny atak. Jednym z tych dwóch korpusów dowodzi sam Omer Basza; drugi, którym dowodzi Ismail Basza, ma zmusić najprzód do poddania się Nahie: Piva, Drobnjak i Zubaz, potem skoncentruje się koło Niksycz, i wyszle jedną część swego wojska ku Banjani i Grahowo dla zajęcia przesmyku między Niksycz i Ostrok. Czwarty korpus, skoncentrowany pod Bar otrzymał rozkaz wykonać demonstracyę przeciw Nahii Cerniskiej. *Journal de Const.* podaje ogółową liczbę tych czterech korpusów na 20,000 ludzi.

— *Journal de Const.* twierdzi następnie, że zbrojne siły Montenegrynów podzielone są na 5 korpusów, liczących w ogóle 20,000 ludzi; strata Turków wynosi 76 poległych, a 100 rannych. *(Abbl. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 18. lutego. Według najnowszych depeszy telegraficznych z Medyolanu panuje tak w mieście samem jak i w prowincyach nieprzerwany spokój. *(A. B. W. Z.)*

— Do litogr. *koresp. austr.* piszą z Ferrary pod dniem 15go b. m.: Haniebne zamachy partyi rewolucyjnej rozciągnęły się także na nasze miasto. Mury były tu i owdzie napisami pokryte, a ogłoszeniem komendy wojskowej nakazano właścicielom domów pozmazywać te napisy.

Rzym, 13. lutego. Jenerał Gemeau wyjechał do Francyi. — Jenerał Montreal objął już komendę.

Paryż, 18. lutego. Dekretem w Monitorze przyzwolono podoficerom wszelkich gatunków broni codzienny dodatek do żołdu w kwocie 10 centimes. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 5. lutego. Od 16. do 31. stycznia płacono na targach w Tarnopolu, Zbarażu i Trembowli w przecieciu za korzec pszenicy 5r.48k.—5r.7k.—5r.12k., żyta 4r.12k.—3r.44k.—4r.6k., jęczmienia 3r.—3r.12k.—2r.48k., owsa 2r.8k.—2r.10k.—2r.6k., hreczki 3r.52k.—3r.12k.—0., kartofli 2r.8k.—1r.36k.—2r. Za cetnar siana 0—2r.—1r., wełny 120r.—80r.—0., nasienia konicza w Tarnopolu 16r. Sąg drzewa twardego kosztował 9r.30k.—12r.—4r., miękkiego 6r.28k.—8r.—3r.36k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3\frac{3}{5}$k.—$3\frac{3}{4}$k.—4k. i garniec okowity po 1r.52k.—1r.4k.—1r.32k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 19—20. lutego.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	8	5	12
Dukat cesarski	„ „	5	13	5	18
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	4	9	7
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	$45\frac{1}{2}$	1	$46\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	36	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	18	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	93	10	93	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 20. lutego 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 19. lutego.)

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 110 l. uso. Frankfurt $109\frac{1}{2}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 163 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 10.50. l. 3. m. Medyolan $109\frac{1}{2}$. Marsylia — l. Paryż $129\frac{1}{2}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $16\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 94. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 $93\frac{13}{16}$. Lomb. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 18. lutego o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $16\frac{3}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $16\frac{1}{4}$. Ros. imperyały 9.2. Srebra agio $9\frac{3}{4}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. lutego.

PP. Abancourt Ksawery, z Łowczy. — Mogiła-Stankiewicz Szczepan, z Podlisek.

Dnia 20. lutego.

Baron Brunicki, c. k. rotmistrz, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. lutego.

Hr. Badeni Kazimiérz, do Sambora.—Hr. Badeni Władysław, do Przemyśla. — Hr. Bobrowska Teresa, do Sędziszowa.

Dnia 20. lutego.

P. Kromp Benedykt, c. k. komisarz wojenny, do Mikołajowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. i 20. lutego.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 7 03	— 5°	+ 1°	północno₀	pochm. mgła
2 god. pop.	27 4 90	0°	— 5°	północ.-wsch.₀	„ śnieg
10 god. wie.	27 2 68	+ 1°		połud.-wschod.	„
6 god. zran.	27 3 62	+ 1,5°	+ 7,5°	połud.-wschod.₀	pochm. ⊙
2 god. pop.	27 4 04	+ 6°	+ 1°	południowy	„ odwilż
10 god. wie.	27 4 21	+ 1°		„	„

T E A T R.

Dziś: Przedst. polskie: **„Żebraczka."**

Jutro: na dochód JPanny Herminy Wölfle, po raz pierwszy, komedya niem.: **„Das Mädchen von der Spule."**

Dnia 19go lutego 1853 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

58. 70. 79. 71. 67.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 5go i 19go marca 1853 roku.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.